

# Niepoprawny gość – EKT Gdynia

Na przystani ją poznałem  
I pół nocy zmarnowałem,  
By ją śpiewem i gitarą oczarować  
A gdy przyszło, co do czego,  
Ona poszła do innego,  
Za to kumple rozpoczęli intonować:

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,  
Zawsze coś Cię zauroczy,  
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz  
Wciąż pomysły postrzelone,  
A masz przecież dziecko, żonę,  
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

Innym razem, idąc szlakiem,  
Dołączyłem się z plecakiem  
Do ekipy, co na szczyt się wybierała  
Nie minęły cztery chwile,  
Jak mnie zostawili w tyle,  
A w schronisku banda kumpli już śpiewała:

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,  
Zawsze coś Cię zauroczy,  
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz  
Wciąż pomysły postrzelone,  
A masz przecież dziecko, żonę,  
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

Minął czas wędrówek w góry  
I wyjazdów na Mazury,  
Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają  
Życie mijające bokiem  
Obserwuję mętным wzrokiem,  
A kolesie moi ciągle mi śpiewają:

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,

Zawsze coś Cię zauroczy,  
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz  
Wciąż pomysły postrzelone,  
A masz przecież dziecko, żonę,  
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,  
Zawsze coś Cię zauroczy,  
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz  
Wciąż pomysły postrzelone,  
A masz przecież dziecko, żonę,  
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

+++++



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych